

PAMIĘĆ I POJEDNANIE W KATECHEZIE RODZINNEJ, PARAFIALNEJ I SZKOLNEJ

W docierających współcześnie informacjach bardzo mocno uwyraźnia się problem pojednania między ludźmi, przebaczenia, ułożenia właściwych stosunków. Do pogodzenia zwaśnionych stron włączają się politycy reprezentujący organizacje międzynarodowe czy też poszczególne kraje. Kwestia pojednania jest bliska również Kościołowi, który wielokrotnie zabierał głos na ten temat, przypominając równocześnie, że pokój rodzi się w sercu człowieka, oraz proponując w tym względzie konkretne działania wychowawcze. Ponieważ niniejsza wypowiedź jest próbą odniesienia problemu pamięci i pojednania do katechezy, powstaje w tym miejscu pytanie: na ile katecheza, nazwana pierwszym i najważniejszym środkiem wychowawczym Kościoła, oświecająca i wzmacniająca wiarę, prowadząca do czynnego i świadomego udziału w liturgii, pobudzająca do działalności apostołskiej¹, jest zainteresowana wychowaniem do pamięci i pojednania? Innymi słowy, czy katecheza stawia sobie za cel wychowanie do pojednania, nie wymazując z pamięci tego, co było, oraz jak jest on realizowany w podstawowych środowiskach katechezy: rodzinie, parafii, szkole?

1. Pamięć i pojednanie jako cel katechezy

Podstawowym warunkiem skuteczności działania, jego ekonomiczności i sprawności, jest uświadomienie sobie celu, jaki pragnie się osiągnąć. Dokładność i przejrzystość w określeniu celów nabiera szczególnego znaczenia wówczas, kiedy działanie jest procesem długofalowym i złożonym², a taki charakter posiada katecheza. Dlatego też traktując o wychowaniu do pojednania w katechezie rodzinnej, parafialnej i szkolnej, uwaga zostaje skoncentrowana na problematyce celu.

Mówiąc o celach katechezy, ma się na myśli stany rzeczy, których osiągnięcie jest postulowane przez działania katechetyczne.

¹ Por. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim, w: *Sobór Watykański II: Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, 4. Odtąd skrót DWCH.

² Por. S. Dziekoński, *Wychowanie w nauczaniu Kościoła. Od XIX w. do Soboru Watykańskiego II*, Warszawa 2000, s. 54.

Cele katechezy, podobnie jak cele wychowania w ogóle³, obejmują najrozmaitsze dyspozycje i cechy osobowościowe, które pragnie się rozwinąć w katechizowanym, przy czym wymagana jest zgodność poszczególnych celów między sobą. Tę z kolei zapewnia jedna główna idea, przenikająca wspomniane cele, która stanowi równocześnie treść najwyższego i nadrzędnego celu.

Głównym celem katechezy jest zjednoczenie z Chrystusem, a nawet głęboka z Nim zażyłość, określana mianem komunii. Tak określony ideał katechezy, który jest zbieżny w swej treści z głównym celem wychowania chrześcijańskiego kreślonym przez Ojców Soboru Watykańskiego II⁴, domaga się zakreślenia bardziej szczegółowych celów, związanych z sytuacją, w jakiej żyje i wzrasta adresat katechezy⁵, wśród których znajduje się wychowanie do pojednania.

Łacińska formuła pojęcia pojednania wskazuje na przywrócenie pierwotnego stanu relacji przyjaźni, przy czym *reconciliatio* w kontekście biblijnym implikuje pokutę za wyrządzone zło lub popełniony grzech. Zatem temat wychowania do pojednania jest ściśle związany z prawdą o grzechu, która z kolei znajduje się u podstaw pedagogiki chrześcijańskiej⁶, oraz z nawróceniem.

Rzeczywistość grzechu musi być stałym punktem odniesienia w rozważaniach nad pojednaniem, nawet jeśli współczesny człowiek nie lubi słuchać i mówić o grzechu, a wręcz banalizuje go. Dostrzeżenie grzechu jest w pewnym sensie niezbędnym warunkiem właściwego pojednania⁷. Powiązanie tematu pojednania z grzechem uwidacznia się w sposób wyjątkowy w stwierdzeniach mówiących o grzechu jako głównej przyczynie rozbicia jedności z Bogiem, co w konsekwencji może prowadzić do podziałów pomiędzy ludźmi, grupami, społecznościami, narodami⁸, a nawet do niszczenia środowiska społeczno-przyrodniczego⁹.

³ Zob. tamże, s. 54-55.

⁴ Zob. tamże, s. 74-75.

⁵ Por. *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2001, p. 21.

⁶ Por. J. Tarnowski, *Encyklika Piusa XI „Divini illius Magistri” wobec ówczesnej pedagogiki chrześcijańskiej*, w: *Człowiek we wspólnocie Kościoła*, pr. zb. pod red. L. Baltera, Warszawa 1979, s. 384-385.

⁷ Zob. J. Kijas, *Biblijne korzenie egzystencji pojednanej i jej konieczność dla istnienia autentycznego*, w: *Pojednanie początkiem nowego życia*, red. Z. J. Kijas, Kraków 1999, s. 39-40.

⁸ Zob. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Reconciliatio et paenitentia*, w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, 2. Stosowany skrót: RP.

⁹ Zob. A. Nossol, *Teologiczne znaczenie II Europejskiego Zgromadzenia*

Grzech nie jest więc jedynie pojęciem teologicznym i nie odnosi się wyłącznie do sfery religijnej, ale wkracza głęboko w doczesne życie ludzkie, co oznacza, że popełnienie grzechu rodzi daleko idące konsekwencje w indywidualnym życiu człowieka, jak również społecznym, ponieważ człowiek jest istotą społeczną. W grzesnym czynie da się wyróżnić pewną sieć konsekwencji, tworzących sytuację, którą należy uleczyć poprzez przebaczenie i pojednanie, co nie jest równoznaczne z „puszczeniem w niepamięć” tego, co było. Wręcz przeciwnie, prawdziwe pojednanie wymaga sięgnięcia w przeszłość¹⁰, pamięci przed przebaczeniem, w trakcie przebaczenia, po przebaczeniu i po długim czasie. Brak pamięci przed przebaczeniem prowadzi do stłumienia problemu, co w rzeczywistości utożsamia się z obojętnością i zablokowaniem procesu pojednania. Tak więc przebaczenia — pojednania nie da się pogodzić z zapomnieniem. Wymaga ono przypomnienia — pamięci nawet najbardziej bolesnych doświadczeń. Pamięć podczas przebaczenia pozwala w innym świetle odczytać przeszłość i wyznaczyć nowe perspektywy. Osobie, która obrażała, daje szansę usprawiedliwienia, obrażonej zaś pomaga otworzyć serce i na nowo kochać. Istotna jest również pamięć po przebaczeniu, która czuwa, aby nie powtórzyła się zniewaga¹¹.

Pojednanie powinno być integralne. W zakres pojęciowy wychowania należy włączyć nie tylko pojednanie z Bogiem, ale i z samym sobą, z innymi ludźmi oraz całym kosmosem. Pojednanie z Bogiem ma tu znaczenie pierwszorzędne, gdyż powrót do źródła miłości daje możliwość pełnego odrodzenia i rozpoczęcia nowego życia. Dar pojednania z Bogiem uzdrawia ludzką osobowość zranioną przez grzech. Pomaga zatem w pojednaniu z samym sobą. Przywracając pierwotną harmonię otwiera na owoce Ducha Świętego, pozwala odzyskać utraconą przez grzech zdrową wiarę w siebie, dostrzec swą godność oraz obowiązki w zakresie życia osobistego i społecznego¹².

Równie ważne jest pojednanie z innymi, które stanowi weryfikację Bożego daru pojednania. Chodzi tu jednak nie tylko o przebaczenie i pojednanie między pojedynczymi ludźmi, lecz także

Ekumenicznego (Graz 1997) dla nas. Perspektywa Kościoła Katolickiego, w: Pojednanie początkiem nowego życia, dz. cyt., s. 77-78.

¹⁰ Zob. Z. J. Kijas, art. cyt., s. 28-33.

¹¹ Zob. P. Ide, *Czy możliwe jest przebaczenie?*, Kraków 2000, s. 92-96.

¹² Zob. A. Nossol, *Teologiczne znaczenie II Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego (Graz 1997) dla nas, art. cyt., s. 73-75.*

między grupami i wspólnotami¹³. Do całościowo zarysowanego dzieła pojednania należy dołączyć jeszcze właściwe ustosunkowanie się człowieka do środowiska naturalnego i całego stworzenia. Kryzys ekologiczny jest problemem moralnym, którego rozwiązanie potrzebuje nowej solidarności międzyludzkiej i powszechnej odpowiedzialności za środowisko społeczno-przyrodnicze. Zaangażowanie katechizowanego w ochronę środowiska powinno wypływać z jego wiary w Boga Stwórcę, ze świadomości skutków grzechu pierworodnego i grzechów osobistych oraz faktu odkupienia dokonanego przez Chrystusa¹⁴, które, podobnie jak prawda o grzechu pierworodnym, tworzy fundament pedagogiki chrześcijańskiej¹⁵.

Z dotychczas prowadzonej refleksji można zauważyć, że termin „pojednanie” obejmuje takie określenia, jak: pokój, harmonia, właściwe relacje międzyludzkie, których jednak nie można używać zamiennie z pojęciem „pojednanie”. Ma ono bowiem szerszy zakres znaczeniowy i wskazuje na pewien proces uzdrawiania sytuacji z przeszłości w celu budowania lepszej przyszłości. Pojednanie nie jest jedynie zapisem prawnym, ale zakłada realną zmianę w życiu człowieka. Warto jeszcze przypomnieć, że pojednanie nie ogranicza się tylko do istot rozumnych, gdy ma w nim uczestniczyć całe stworzenie.

Pojednanie jako dzieło — proces, jest zapoczątkowane i kierowane przez Boga, gdyż posiada boskie źródło i cel. Zatem sprawcą pojednania jest sam Bóg — pełnia miłości. On daje moc odważnego podejmowania decyzji, przy czym nie można tutaj pominąć milczeniem wkładu człowieka. Jakkolwiek inicjatywa pojednania pochodzi od Boga, który wzywa człowieka do pojednania, jednak ostateczna decyzja o przyjęciu lub odrzuceniu tej propozycji należy do człowieka, gdyż Bóg szanuje wolę człowieka¹⁶. Równocześnie należy pamiętać, że „w pewnym sensie (...) każdy ochrzczony powinien się czuć *śługą pojednania*, jest bowiem powołany, aby pojednawszy się z Bogiem i braćmi, budować pokój mocą prawdy i sprawiedliwości”¹⁷. Realizacja tego zadania wymaga jednak na-

¹³ Zob. A. Grün, *Przebacz samemu sobie. Pojednanie — przebaczenie*, Kraków 2001, s. 53.

¹⁴ Zob. A. Nossol, *Teologiczne znaczenie II Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego (Graz 1997) dla nas*, art. cyt., s. 73-75.

¹⁵ Por. J. Tarnowski, art. cyt., s. 384-385.

¹⁶ Zob. Z. J. Kijas, art. cyt., s. 38-41.

¹⁷ Jan Paweł II, *Przebacz a zaznasz pokoju. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju (1997)*, w: Ojciec Święty Jan Paweł II, *O przebaczeniu i pojednaniu*, Kraków 2000, s. 25.

leżnej formacji chrześcijańskiej, która dokonuje się na katechezie i przez katechezę, przy zastosowaniu wielu środków oraz w różnych środowiskach katechezy.

2. Środki realizujące katechetyczne wychowanie do pamięci i pojednania

Jak należy wychowywać do pamięci i pojednania? Rozwiązanie tego problemu zdominuje niniejszą część pracy. Będzie chodziło o ukazanie sposobów służących osiągnięciu przez katechizowanego omawianego dotychczas celu katechezy, które to sposoby w pedagogice są określane także jako środki lub też metody wychowania¹⁸. Wśród wielu propozycji katechetyczno-wychowawczych, umożliwiających wychowanie do pamięci i pojednania, najczęściej spotyka się następujące: biblijne i liturgiczne, wychowanie przez modlitwę i dialog, wychowanie do prawdy, wychowanie przez apostołat i ekumenizm, wychowanie maryjne.

2.1. Wychowanie biblijne i liturgiczne

Wychowanie biblijne jest bardzo istotne w całym procesie wychowania chrześcijańskiego przede wszystkim dlatego, iż znacząco przyczynia się do pogłębienia świadomości wiary, budzi nadzieję, a nadzieja miłość. Czytanie, słuchanie i rozważanie słowa Bożego pozwala lepiej poznać zamysł Boga względem człowieka i świata, ponieważ „przez objawienie Boże zechciał Bóg ujawnić i oznajmić siebie samego i odwieczne postanowienia swej woli o zbawieniu ludzi «dla uczestnictwa mianowicie w darach Bożych, które przewyższają całkowicie poznanie rozumu ludzkiego»”¹⁹. W wychowaniu do pamięci i pojednania szczególnie ważne są stwierdzenia Pisma św. dotyczące świętości Boga, pierwotnego zamysłu Boga odnośnie do stworzenia, solidarności międzyludzkiej, konieczności uznania grzechu przez człowieka i nawrócenia, gotowości do przebaczenia doznanych uraz²⁰.

Z wychowaniem biblijnym wiąże się ściśle wychowanie przez liturgię, gdyż „Pismo święte ma doniosłe znaczenie w odprawianiu liturgii”²¹, podczas której „(...) należy szerzej otworzyć skarbiec

¹⁸ Por. S. Dziekoński, *Wychowanie w nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 89.

¹⁹ Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym, w: *Sobór Watykański II: Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, 6. Stosowany skrót KO.

²⁰ *Pamięć i pojednanie. Kościół i winy przeszłości*, Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej, 2000, s. 19.

²¹ Konstytucja o liturgii świętej, w: *Sobór Watykański II: Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, 24. Stosowany skrót KL.

biblijny (...)”²², by w ten sposób „(...) obficie zastawić dla wier-
nych stół słowa Bożego (...)”²³. Liturgia święta jest źródłem i za-
razem szczytem działalności Kościoła, i jednocześnie umożliwia
doskonale oddawanie chwały Panu Bogu, uczestnictwo w ofierze
Chrystusa, pobudza też wiernych do gorętszej miłości i życia w do-
skonalej jedności²⁴. Eucharystia wyzwala niezwykłą moc scalającą
wierzących w jedną wspólnotę Ludu Bożego. Jest miejscem naj-
pełniejszego spotkania z Chrystusem i Jego łaską: „Jezus żyje po-
śród nas w Eucharystii, w której w najwyższym stopniu urzeczy-
wistnia się realna obecność i Jego współczesność z historią ludz-
kości. (...) Wokół stołu eucharystycznego urzeczywistnia się i uwi-
dacznia harmonijna jedność Kościoła, tajemnica misyjnej komunii,
w której wszyscy czują się synami i braćmi bez ograniczeń czy
różnic związanych z rasą, językiem, wiekiem, środowiskiem spo-
łecznym lub poziomem kultury”²⁵.

Eucharystia zatem jest sakramentem jedności Kościoła i w Ko-
ściele. Podkreślenie tej jedności jest bardzo ważne szczególnie
dziś, w świecie rozdartym przez niezgodę, gdzie różne organizacje
i instytucje chcąc nieść pokój z pominięciem Chrystusa, często
doprowadzają do konfliktów. W tej sytuacji Eucharystia może stać
się siłą wyzwalającą dobro²⁶ i stanowi konstytutywny element
Kościoła, a równocześnie przyczynia się znacząco do dialogu eku-
menicznego i jedności między wszystkimi ludźmi²⁷.

W pojednaniu znaczącą rolę odgrywa także sakrament pokuty
i pojednania. Jakkolwiek w każdym z sakramentów można do-
strzec aspekt pokuty i pojednania, jednak sakrament pokuty jest
tutaj wyjątkowo znaczący. „Kościół odkąd istnieje zna i docenia
liczne i zróżnicowane formy pokuty: jedne o charakterze litur-
gicznym czy paraliturgicznym, poczynając od aktu pokutnego we
Mszy św. po nabożeństwa przebłagalne i pielgrzymki; inne o cha-
rakterze ascetycznym, takie jak post. Jednakże żaden z tych aktów
nie jest równie znaczący ani w sposób nadprzyrodzony skutecz-

²² Tamże, 51.

²³ Tamże.

²⁴ Por. tamże, 10.

²⁵ Jan Paweł II, *Orędzie do Młodzieży całego świata z okazji XII Świa-
towego Dnia Młodzieży, 15 sierpnia 1996*, „L'Osservatore Romano” 7-8
(1996), 7.

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Eucharystia jest sakramentem siły przebiccia*, Kra-
ków, 10 czerwca 1987 r., w: *Stworzeni do miłości, Rozmowy Jana Pawła II
z młodymi*, t. 1, Łomianki 1991, s. 31.

²⁷ Zob. A. Nossol, *Ekumenizm jako imperatyw chrześcijańskiego sumie-
nia. Przez dialog i pojednanie ku ekumenicznej jedności*, Opole 2000, s. 23.

niejszy, wznioślejszy, a równocześnie dostępniejszy w samym swym obrzędzie, jak sakrament pokuty”²⁸.

Uwypuklenie niezastąpionej wartości sakramentu pokuty w dziele pojednania powinno mieć miejsce szczególnie dzisiaj i to nie tylko z racji podziałów między narodami, religiami czy nawet poszczególnymi ludźmi, lecz dlatego, że wspomniany sakrament przechodzi kryzys. Sakrament pokuty jest zagrożony nie tylko poprzez zaciemnianie zmysłu religijnego i moralnego czy osłabienie poczucia grzechu, ale też poprzez spotykane coraz częściej myślenie, że przebaczenie można otrzymać bezpośrednio od Boga, czyli bez przystępowania do sakramentu pokuty. W wielu wypadkach zauważa się również rutynę w praktykowaniu tego sakramentu. Zapomina się zatem o jego podstawowych wymiarach, wśród których na pierwszym miejscu pojawia się wymiar przebaczenia, wpisany w istotę sakramentu pokuty, istniejący w świadomości Kościoła od początku jego istnienia. Świadomość znaku przebaczenia, udzielanego w sakramencie pokuty, daje pewność, że sam Jezus ustanowił i powierzył Kościołowi specjalny sakrament dla odpuszczenia grzechów popełnionych po chrzcie św. Bardziej dogłębne zrozumienie prawd odnoszących się do wiary w wartości i cel sakramentu pokuty zakłada znajomość niektórych podstawowych zasad. Pierwsza z nich otrzymuje następujące brzmienie: Sakrament pokuty jest zwyczajnym sposobem przebaczenia i odpuszczenia grzechów ciężkich popełnionych po chrzcie. Druga zasada związana jest z oddziaływaniem sakramentu na tych, którzy do niego przystępują. Poza dostrzegalnym w tym sakramencie charakterem sądowniczym trzeba uwypuklić charakter terapeutyczny, czyli leczniczy. Skuteczność tego sakramentu w obydwu aspektach — jako trybunału miłosierdzia i jako miejsca duchowego leczenia — stawia jednak warunki tak w odniesieniu do spowiednika, jak i penitenta. Od spowiednika wymaga znajomości wnętrza grzesznika, z kolei od penitenta szczerego i pełnego oskarżenia się z grzechów.

Trzecia zasada dotyczy części składających się na sakramentalny znak przebaczenia i pojednania. Niektóre z nich: rachunek sumienia, żal za grzechy, mocne postanowienie poprawy, szczerą spowiedź, zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu, są aktami penitenta. Są one konieczne bądź do ważności, bądź do integralności, bądź owocności znaku przebaczenia i pojednania.

Czwarta zasada mówi, że sakrament pokuty ma wymiar indywidualny i społeczny. Sakrament ten jest najbardziej osobisty, gdyż sam grzesznik staje przed obliczem Boga ze swą winą, żalem i ufnością, przeżywając osamotnienie w swej winie. Nie można jednak nie dostrzec wymiaru społeczno-eklezyjnego sakramentu pokuty, w którym cały Kościół, zraniony przez grzech penitenta, przychodzi penitentowi z pomocą i na nowo przyjmuje go na swoje łono.

Kolejna zasada uwypukla bardzo istotną prawdę, że w sakramencie pokuty następuje nie tylko pojednanie z Bogiem, lecz także z bliźnim, całym Kościołem i stworzeniem, bowiem pojednanie z Bogiem rodzi dalsze pojednania, naprawiające inne rozdarcia spowodowane grzechem. W sakramencie pokuty rodzi się zatem nowy, nieskażony człowiek i pojednany świat. Świadomość tego winna wyzwolić w penitencie poczucie wdzięczności wobec Boga za dar miłosierdzia ²⁹.

2.2. *Wychowanie do modlitwy*

Kolejną drogą pogłębionej formacji chrześcijanina jest modlitwa, która ma ścisły związek z wychowaniem przez słowo Boże, gdyż powinna towarzyszyć czytaniu Pisma św. Wyraźnie uwidacznia się także zależność między modlitwą a liturgią, która jest uwielbieniem Boga, a uczestniczenie w niej powinno prowadzić do szczerzej modlitwy. Nie można jednak pominąć znaczenia modlitwy indywidualnej, która również przyczynia się do wzrostu miłości i stanowi znakomity środek apostołatu i pojednania ³⁰.

Na jednoczący aspekt modlitwy wskazują chociażby odbywające się od wielu lat spotkania ekumeniczne, podczas których modlitwa stanowi „duszę” ekumenicznej odnowy i dążenia do jedności. Szczególnego znaczenia nabiera tutaj modlitwa wspólnotowa. Dzięki takiej modlitwie cel, jakim jest zjednoczenie, wydaje się bliższy, a historia chrześcijan naznaczona rozbiem wydaje się układać na nowo, koncentrując się tym razem na Chrystusie jako Źródle jedności.

Modlitwa jest także źródłem szczerego i owocnego dialogu oraz jego owocem. Dialog jest podstawową metodą Kościoła, która ma pomóc odrodzeniu każdego człowieka, zarówno włączonego we wspólnotę chrześcijańską, jak też pozostającego poza nią ³¹. Wa-

²⁹ Por. tamże, 31.

³⁰ Por. S. Dziekoński, *Wychowanie w nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 158.

³¹ Zob. RP 25.

runkiem dialogu jest też uznanie przez każdą ze stron własnej grzeszności, czyli obudzenie świadomości grzechu przeciw jedności i zwrócenie uwagi na potrzebę nawrócenia. W tym przypadku muszą być zgładzone i przewyciężone nie tylko grzechy osobiste, lecz także społeczne. Wreszcie dialog ekumeniczny musi liczyć się z wymogiem wzajemności, co oznacza między innymi zanik przejawów wzajemnego zwalczania. Tylko ten dialog zaowocuje jednością, w którym każda ze stron zakłada u swego rozmówcy wolę pojednania ³².

Droga dialogu, jakkolwiek stanowi konieczny warunek pełnego pojednania, jest równocześnie drogą trudną i wymagającą, gdyż dzieło jedności nie może ograniczyć się jedynie do mnożenia dokumentów dotyczących przebaczenia i pojednania, ale wymaga stopniowego zbliżania się poprzez pokonywanie wzajemnych przeszkód i pozytywne współdziałanie. Zakłada zatem przyjęcie nowego stylu życia, oparcia wzajemnych odniesień na szacunku i życzliwości, przemiany świadomości, otwarcia się na prawdę ³³. Prawda stanowi podstawowy element w pojednaniu ³⁴. Stąd też wychowanie w katechezie do pamięci i pojednania, formując człowieka dialogu, musi uwzględnić wychowanie do prawdy.

2.3. Wychowanie do prawdy

Prawda powinna być podstawowym elementem kształtującym sumienie. Odkrywanie prawdy niezbędne jest w poznawaniu powinności moralnych ³⁵, co zauważa Jan Paweł II w następujących słowach: „Racjonalne skierowanie ludzkiego czynu ku dobru w jego prawdzie oraz dobrowolne dążenie do tego dobra, poznanego przez rozum — oto na czym polega moralność” ³⁶. Poznanie prawdy i podporządkowanie się jej sprawia, że dana osoba przeżywa samospełnienie, samorealizację. Kluczową rolę w tym procesie odgrywa sumienie. Prawda jest to sąd umysłu zgodny z rzeczywistością, czyli są to akty poznawcze, które muszą zgadzać się z obiektywnie

³² Zob. A. Nossol, *Ekumenizm jako imperatyw chrześcijańskiego sumienia*, dz. cyt., s. 175-176.

³³ Zob. Z. Glaeser, *Droga dialogu — drogą pojednania*, w: *Pojednanie narodów i Kościołów. Materiały z sympozjum poświęconego problematyce II Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego — Graz '97*, Opole, 14.05.1991, red. P. Jaskóła, Opole 1997, s. 125-126.

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Przebacz a zaznasz pokoju. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju (1997)*, dz. cyt., s. 25.

³⁵ Zagadnienie to analizuje H. Łuczak, *Świadectwo chrześcijańskie*, Lublin 1985, s. 37.

³⁶ Jan Paweł II, encyklika *Veritatis splendor*, Rzym 1993, 72.

istniejącą rzeczywistością; muszą się do niej dostosować, odczytać ją³⁷.

Posłuszeństwo prawdzie nie jest łatwe. Najpierw z powodu grzechu pierworodnego, poprzez który ulegamy wpływom szatana w naszym myśleniu i wartościowaniu, a następnie z powodu jego pokus, abyśmy odrzucili Boga, albo żyli tak jakby On nie istniał. W wyniku tego wielu postępuje wbrew swemu sumieniu, schodząc na bezdroża bezsensu życia lub popadając w różne niewole. Dotykamy tutaj problemu etyki sytuacyjnej, której rozpowszechnianie jest wielkim zagrożeniem szczególnie dla młodych sumień. W myśl tej etyki kształtowanie się ocen moralnych pochodzi nie z obiektywnej i niezmiennej prawdy, lecz z subiektywnego i autonomicznego kryterium, gdzie rolę wyznaczników decyzji pełni skomplikowana sytuacja oraz wewnętrzny sąd danej osoby³⁸. Sytuacjoniści przytaczają szereg argumentów na poparcie swoich przekonań, które spotykają się z jednoznacznym odrzuceniem przez Nauczycielski Urząd Kościoła³⁹.

Jan Paweł II zauważa, że „prawda stanowi najgłębszy wymóg ludzkiego rozumu. Przede wszystkim młodzież złańniona jest prawdy o Bogu, o człowieku, o życiu i o świecie. (...) Chrystus jest Słowem prawdy, wypowiedzianym przez samego Boga jako odpowiedź na wszystkie pytania ludzkiego serca”⁴⁰. Chrystus staje przed człowiekiem każdej epoki i mówi: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32). Odkrycie prawdy doprowadzi człowieka do wolności. Prawdziwa wolność nie może istnieć bez rzetelnego stosunku do prawdy⁴¹.

Prawda jest odczytywana w sumieniu, gdyż każdy człowiek „w głębi swego serca stale tęskni za absolutną prawdą i pragnie w pełni ją poznać”⁴². W sumieniu następuje szczególne powiązanie prawdziwości z powinnością. Przed każdą osobą ludzką staje obraz przejścia od „jest” do „powinien”; od stwierdzenia, że „coś

³⁷ Por. S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1986, s. 166-178.

³⁸ Por. S. Rosik, *Sytuacjonizm etyczny a chrześcijańska roztropność. Krytyka sytuacyjnej formacji sumienia*, Lublin 1994, s. 102.

³⁹ Por. tamże, s. 103-115; tenże, *Etyczne poszukiwania współczesnego człowieka*, w: *Chrześcijańska wizja człowieka*, Poznań 1977, s. 191-223; tenże, *Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologiczne*, Lublin 1992, s. 181-189.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Orędzie do Młodzieży całego świata z okazji IV Światowego Dnia Młodzieży, 27 listopada 1988*, „L'Osservatore Romano” 12 (1988), 1.

⁴¹ Por. Jan Paweł II, *Orędzie do Młodzieży całego świata z okazji VI Światowego Dnia Młodzieży, 15 sierpnia 1990*, „L'Osservatore Romano” 7-8 (1990), 5.

⁴² VS 1.

jest prawdziwie dobre”, do stwierdzenia „powiniennem to spełnić”⁴³. Dążenie do prawdy przedziera się poprzez myślenie subiektywne i sytuacyjne. Ludzkie sumienie „ratuje się” niejako, nie chcąc opierać się tylko na samej wolności (samowoli), otwiera się na obiektywne kryterium, którym jest prawda moralna, pozwalająca rozróżnić między dobrem i złem.

2.4. Wychowanie do apostołstwa i ekumenizmu

Źródłem apostołstwa jest sam Chrystus⁴⁴, ale do jego podjęcia są wezwani wszyscy wierni⁴⁵, gdyż wypływa ono z powołania chrześcijańskiego i nigdy nie może go zabraknąć w Kościele⁴⁶. Celem działania apostołskiego jest głoszenie Chrystusa słowami i czynami⁴⁷, by w ten sposób ewangelizować i uświęcać ludzi⁴⁸. Owo działanie przyczynia się więc do wychowania chrześcijanina „(...) na miarę wieku pełności Chrystusowej (...)”⁴⁹. Równocześnie jednak trzeba go przygotowywać do podejmowania uczynków miłości i miłosierdzia już od samego dzieciństwa⁵⁰, by z biegiem lat doskonalił swą formację apostołską według otrzymanych od Boga darów⁵¹.

Wychowanie przez apostołat stanowi więc kolejną drogę prowadzącą do realizacji celu chrześcijańskiego wychowania i głównie od niej zależy zdynamizowanie chrześcijaństwa. Poprzez fakt, że wychowanie do apostołstwa prowadzi także „(...) do nawiązywania dialogu z bliźnimi, wierzącymi czy niewierzącymi (...)”⁵². Wskazana droga jest ściśle związana z kolejną, którą można określić wychowaniem przez ekumenizm.

Wzmożenie wysiłków na rzecz przywrócenia jedności chrześcijan stało się jednym z zasadniczych zamierzeń Soboru Watykańskiego II⁵³, gdyż „brak jedności jawnie sprzeciwia się woli

⁴³ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne. Człowiek i moralność*, IV, Lublin 1994, s. 205.

⁴⁴ Por. tamże, 4.

⁴⁵ Por. tamże, 23; por. także Konstytucja dogmatyczna o Kościele, w: *Sobór Watykański II: Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, 33. Odtąd skrót KK.

⁴⁶ Por. Dekret o apostołstwie świeckich, w: *Sobór Watykański II: Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, 1. Stosowany skrót DA.

⁴⁷ Por. tamże, 6.

⁴⁸ Por. tamże, 20.

⁴⁹ DWCH 2.

⁵⁰ Por. DA 31.

⁵¹ Por. tamże, 30.

⁵² Tamże, 31.

⁵³ Dekret o ekumenizmie, w: *Sobór Watykański II: Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, 1. Odtąd skrót DE.

Chrystusa, jest zgorzeniem dla świata, a przy tym szkodzi sprawie przepowiadania Ewangelii wszelkiemu stworzeniu”⁵⁴. Dlatego też „(...) Sobór święty zachęca wszystkich wiernych Kościoła katolickiego, by rozpoznając znaki czasu pilnie uczestniczyli w dziele ekumenicznym”⁵⁵, co ma miejsce już obecnie w wielu stronach świata, gdzie „(...) pod natchnieniem Ducha Świętego czyni się tyle wysiłków przez modlitwę, słowo i działalność, by przybliżyć się do tej pełnej jedności, jakiej chce Jezus Chrystus (...)”⁵⁶. Wymaga to jednak ciągłego doskonalenia się według nauki Ewangelii, ponieważ „nie ma prawdziwego ekumenizmu bez wewnętrznej przemiany. Bo z nowości ducha przecież, z zaparcia się samego siebie i z nieskrępowanego wylania miłości rodzą się i dojrzewają pragnienia jedności”⁵⁷.

Wychowanie przez ekumenizm wymaga okazywania troski o jedność w życiu codziennym⁵⁸. Wyrażać się to będzie w kierowaniu się umiłowaniem prawdy, miłością chrześcijańską, pokorą i przestrzeganiem hierarchii prawd w dialogu z innymi⁵⁹, unikaniem polemiki⁶⁰. Poza tym „należy się zapoznać z duchem braci odłączonych. Nieodzowne jest do tego studium, które trzeba podejmować zgodnie z prawdą i życzliwie”⁶¹, gdyż „katolicy musicie przygotowani muszą zdobyć lepszą znajomość doktryny i historii, życia duchowego i kultowego, psychologii religijnej oraz kultury właściwej braciom”⁶². Ta droga służy więc głównie wspólnotowemu i kulturowemu wychowaniu chrześcijanina, a w szczególności sposób pojednaniu.

Zakreślone przez Sobór Watykański II kierunki wychowania ekumenicznego zostały rozwinięte w posoborowych wypowiedziach Kościoła. Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* wyraźnie zaznacza, że jako głosiciele Ewangelii powinniśmy wobec wiernych Chrystusa przedstawiać się jako ludzie mocni w wierze, dający świadectwo jedności. Papież podkreśla równocześnie, że „ekumenizm nie jest wyłączną sprawą Wspólnot chrześcijańskich. Jest to sprawa miłości, którą Bóg w Jezusie Chrystusie pragnie ogarnąć całą ludzkość. A więc stawianie prze-

⁵⁴ Tamże, 1.

⁵⁵ Tamże, 4.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże, 7.

⁵⁸ Por. tamże, 5.

⁵⁹ Por. tamże, 11.

⁶⁰ Por. tamże, 10.

⁶¹ Tamże, 9.

⁶² Tamże.

szkód tej miłości jest zniewagą wobec Niego i wobec zgromadzenia wszystkiego w Chrystusie”⁶³.

Wiele uwagi sprawie ekumenizmu poświęca Jan Paweł II, który — podobnie jak Paweł VI — nie ogranicza ekumenizmu jedynie do zjednoczenia chrześcijan. Nadaje mu szersze znaczenie, obejmujące swym zakresem także dialog między religijny. Szczególnej wagi nabierają wypowiedzi na temat ekumenizmu w encyklice *Ut unum sint*, która przypomina między innymi, że Jezus pojednał z Bogiem całą ludzkość, gdyż przyszedł, by zjednoczyć to wszystko, co zostało podzielone, i na nowo rozbudzić w ludziach pragnienie zjednoczenia i braterstwa⁶⁴. Istotę zakreślonej prawdy Ojciec święty powtarza w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju, ogłoszonym w 1997 r., mówiąc: „Jezus nie tylko pouczał swoich uczniów o obowiązkach przebaczenia, ale pragnął też, aby Jego Kościół był znakiem i narzędziem Jego zamysłu pojednania, i dlatego uczynił go sakramentem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego (...)”⁶⁵.

2.5. Wychowanie maryjne

Dotychczasowe ustalenia pozwalają stwierdzić, że w wychowaniu do apostołstwa i ekumenizmu ważną rolę odgrywają następujące cnoty: wiara, nadzieja, miłość, pokora, wielkoduszność, miłosierdzie, posłuszeństwo, świętość. Cnoty te w wyjątkowy sposób dostrzega się w życiu Maryi. Toteż w wychowaniu do pamięci i pojednania, tak jak w całej formacji chrześcijańskiej, bardzo istotne jest również wychowanie przez Maryję, które dokonuje się przede wszystkim w Jej kulcie oraz naśladowaniu Jej cnót. Przez kult Matki Bożej lepiej poznaje się, kocha i wielbi Jej Syna⁶⁶, przy czym kult Maryi, wyrażany w świętach liturgicznych poświęconych Matce Bożej oraz modlitwie maryjnej, np. różańcu, różni się w sposób istotowy od kultu uwielbienia Jej Syna. Uczestnictwo w nabożeństwach maryjnych pozwala poznać życie Maryi zapisane na kartach Ewangelii, a tym samym pełniej zrozumieć wezwanie Jezusa do jedności skierowane do wszystkich ludzi⁶⁷.

⁶³ Paweł VI, adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi*, nr 98.

⁶⁴ Por. Jan Paweł II, encyklika *Ut unum sint*, nr 7.

⁶⁵ Jan Paweł II, *Przebacz, a zaznasz pokoju. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju (1997)*, dz. cyt., s. 25.

⁶⁶ Por. S. Dziekoński, *Wychowanie w nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 159.

⁶⁷ Zob. Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994, nr 971.

3. Podstawowe środowiska katechezy realizujące wychowanie do pamięci i pojednania

Po przedstawieniu kwestii pamięci i pojednania jako celu katechezy oraz wskazaniu głównych środków w jego realizacji nasuwa się pytanie: jakie miejsce winno zajmować omawiane wychowanie w podstawowych środowiskach katechezy? Rozwiązanie problemu zawartego w pytaniu domaga się najpierw wyjaśnienia, że wśród podstawowych środowisk wychowania wymienia się: rodzinę, parafię, szkołę.

3.1. Wychowanie do pamięci i pojednania w rodzinie

Pierwszeństwo rodziny w katechetycznej posłudze słowa wypływa z faktu, że rodzina jest podstawowym środowiskiem rodzenia i wychowania życia. Posiada w tym względzie prawa wypływające z samej natury, które charakteryzują się niezbywalnością i nienaruszalnością. W kierowanym przez rodziców codziennym życiu rodziny dzieci doświadczają po raz pierwszy nie tylko wspólnoty ludzkiej, ale też Kościoła. Nie dziwi zatem, że Kościół od początku swego istnienia powierza wychowanie chrześcijańskie dzieci rodzinie chrześcijańskiej, a przede wszystkim rodzicom, połączonym sakramentalnym węzłem małżeńskim⁶⁸. Wychowawcze zadania rodziców są różnorodne, przy czym najczęściej wymienia się w płaszczyźnie indywidualnej: wprowadzenie w poznanie prawd wiary i kształtowanie prawdziwego obrazu Boga, wprowadzenie w życie modlitwy i sakramentów, wychowanie moralne; w płaszczyźnie społecznej: wychowanie do miłości drugiego człowieka, wprowadzenie w życie wspólnoty ludzkiej i kościelnej, odkrywanie życiowego i chrześcijańskiego powołania. Wymienione płaszczyzny i zadania wychowania chrześcijańskiego w rodzinie, określane wielokrotnie katechezą rodzinną, jakkolwiek posiadają swą charakterystykę, zachodzą jednak na siebie. Tak więc w praktyce niejednokrotnie występują i są realizowane łącznie⁶⁹. Ich realizacja wchodzi w zakres tzw. wewnątrzrodzinnego apostołstwa rodziny, która wezwana jest równocześnie do podjęcia apostołstwa środowiskowego, gdyż misja rodziny jako „domowego Kościoła” wymaga wspaniałomyślnego dzielenia się swym bogactwem duchowym z innymi rodzinami. Oznacza to konieczność dawania świa-

⁶⁸ Zob. S. Dziekoński, *Rodzina chrześcijańska w katechezie ewangelizacyjnej*, w: *Katecheza ewangelizacyjna: w rodzinie, parafii, szkole*, Warszawa 2002, s. 42.

⁶⁹ Zob. S. Dziekoński, *Chrześcijańskie wychowanie dziecka podstawową funkcją rodziny*, „*Studia nad rodziną*” (2000) 1, s. 84-89.

dektwa poza obszarem domu rodzinnego, które przekonywałyoby świat o grzechu i oświecało tych, co szukają prawdy⁷⁰.

Przypatrując się zapisanym powyżej, chociaż w sposób jedynie ogólny, zadaniom katechetycznym rodziny, nasuwa się refleksja, że znakomita ich część wpisuje się w wychowanie do pamięci i pojednania. Jeszcze mocniej uwidacznia się to przy szczegółowej ich analizie. Ponieważ dokładne omówienie wszystkich zadań przekracza ramy niniejszej wypowiedzi, toteż zostaną przedstawione tylko dwa z nich — wprowadzenie w poznanie prawd wiary, które jest niezbędne w kształtowaniu prawdziwego obrazu Boga, oraz wychowanie do miłości drugiego człowieka.

W katechezie wprowadzenie w poznanie prawd wiary i kształtowanie prawdziwego obrazu Boga jest zadaniem pierwszoplanowym, gdyż od jego realizacji zależy nawiązanie właściwego kontaktu nie tylko z Bogiem, lecz także z drugim człowiekiem oraz odpowiedni stosunek człowieka do otaczającej rzeczywistości. „(...) Wytworzony we wczesnym dzieciństwie obraz Boga w późniejszym życiu jest raczej tylko korygowany (...). W związku z tym należy przyjąć, że rozpoczęty we wczesnym dzieciństwie proces kształtowania się obrazu Boga w dużej mierze warunkuje w późniejszym okresie przyjęcie lub odrzucenie przekonań religijnych”⁷¹.

W kształtowaniu prawdziwego obrazu Boga pomaga poznanie prawd wiary zawartych w Piśmie świętym oraz nauce Kościoła. Realizacja tego zadania spoczywa głównie na rodzicach chrześcijańskich, którzy mają bezpośredni kontakt z dzieckiem. Dlatego też rodzice winni wpajać swym dzieciom chrześcijańskie nauki, dzielić się z nimi Ewangelią, wprowadzać je w tajemnice wiary, jak najwcześniej uczyć poznania Boga zgodnie z wiarą na chrzcie otrzymaną oraz Jego miłości do każdego człowieka. Wychowanie takie jest szczególnie pożyteczne, kiedy dokonuje się przy okazji wydarzeń i uroczystości rodzinnych, które służą wyjaśnianiu dziecku ich chrześcijańskiego i religijnego sensu. W omawianym wychowaniu nie bez znaczenia pozostaje atmosfera domu rodzinnego przepojona miłością, wyrażającą się między innymi w tklivości oraz macierzyńskim i ojcowskim szacunku, które z kolei tworzą w dziecku obraz Boga bliskiego człowiekowi⁷².

⁷⁰ Zob. S. Dziekoński, *Religijne wychowanie w rodzinie*, „Seminare” 17 (2000), s. 83-84.

⁷¹ Z. Marek, *Wychować do wiary. Zagadnienia wychowania religijnego dziecka w wieku przedszkolnym*, Kraków 1996, s. 74-75.

⁷² Por. S. Dziekoński, *Chrześcijańskie wychowanie dziecka podstawową funkcją rodziny*, art. cyt., s. 84-85.

Wprowadzenie dziecka w poznanie Boga i przekazywanie prawd wiary wymaga znajomości przynajmniej podstawowych zasad z zakresu pedagogiki, dydaktyki i psychologii. Z całą pewnością należy zwrócić uwagę, aby kształtowanie obrazu Boga dokonywało się w sposób prosty i dostosowany do możliwości percepcyjnych dziecka. W świetle poznawanych prawd dziecko ma odkrywać Boga potężnego, a zarazem dobrego i kochającego. Obraz Boga powinien wzbudzać w dziecku nie tyle lęk przed Nim, ale miłość i zaufanie do Niego. Od jakości tego obrazu zależy nawiązanie przez dziecko osobowej relacji z Bogiem, która z kolei będzie urzeczywistniona w modlitwie dziecka i przystępowaniu do sakramentów ⁷³.

Wychowanie do miłości drugiego człowieka dotyczy już społecznej płaszczyzny wychowania, przy czym odpowiednia realizacja tego zadania koniecznie musi uwzględnić omówione powyżej kształtowanie prawdziwego obrazu Boga i zapoznanie z prawdami wiary. Miłość jest źródłem twórczości skierowanej do przysparzania wielorakich dóbr drugiej osobie i ogółowi społeczeństwa, ale musi to być miłość dojrzała, czyli skoncentrowana głównie na drugim człowieku, nastawiona alterocentrycznie. Aby miłość przybrała w człowieku właśnie taki wyraz, potrzeba kształtować w nim pewne uzdolnienia już od dzieciństwa. Toteż miejscem wyjątkowo predysponowanym w wychowaniu dziecka do miłości jest rodzina, w której dziecko doświadcza pierwszych relacji międzyludzkich, a głównymi wychowawcami w tym względzie pozostają rodzice.

Wychowanie do miłości drugiego człowieka jest szczególnie ważne współcześnie, kiedy w społeczeństwie dostrzega się coraz wyraźniej przejawy egoizmu. W związku z tym jest obowiązkiem rodziców uczyć swe dzieci troski o potrzeby bliźniego, wykształcać w nich postawę szczerzej troski i bezinteresownej służby wobec drugich, wyrażającą się między innymi w gościnności. W tym względzie wielką rolę odgrywa przykład miłości ojcowskiej i macierzyńskiej, która wyraża się w czułości, stałości, dobroci, usłużności, bezinteresowności i gotowości do poświęcenia. Dzięki takiej postawie rodziców, doświadczeniu komunii w rodzinie, dzieci uczą się nie tylko otwartości wobec innych, prawdziwego pojednania, życia w każdej społeczności, ale odkrywają sens ludzkiego życia i żywej wiary ⁷⁴.

⁷³ Por. P. Poręba, *Rodzina chrześcijańska matym Kościołem*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Kraków 1984, s. 189.

⁷⁴ Zob. S. Dziekoński, *Chrześcijańskie wychowanie dziecka podstawową funkcją rodziny*, art. cyt., s. 87.

3.2. *Wychowanie do pamięci i pojednania w parafii*

W wielu dokumentach Kościoła: przedsoborowych, soborowych i posoborowych, podkreśla się, że parafia jest podstawowym środowiskiem katechezy. Spośród przedsoborowych wypowiedzi na uwagę zasługuje nauczanie Piusa XII, który często przypominał o katechetyczno-wychowawczych zadaniach spoczywających na duszpasterzach. Zdaniem papieża ich pasterska funkcja nie powinna ograniczać się jedynie do terenu kościoła i sprawowania sakramentów, lecz obejmować zadania związane z pomocą rodzicom chrześcijańskim w wychowaniu dzieci, zabezpieczając w ten sposób prawidłowe ich wychowanie.

Podstawową rolę parafii i duszpasterzy uwidaczniają jeszcze pełniej wypowiedzi Ojców Soboru Watykańskiego II. W świetle soborowego ujęcia parafie, zorganizowane lokalnie pod przewodnictwem duszpasterza, mają podejmować różnorodne zadania, wśród nich prowadzić katechezę⁷⁵. Tę linię nauczania kontynuują dokumenty posoborowe, zarówno Kościoła powszechnego, jak i Kościoła w Polsce. Z dokumentów Kościoła w Polsce na szczególne uwzględnienie zasługuje *Dyrektorium katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu Polski⁷⁶, które stanowi bazę dla stworzenia podstawy programowej katechezy w Polsce oraz szczegółowego programu katechizacji.

Dzisiejsze nauczanie Kościoła znacząco podkreśla konieczność odnowy katechezy parafialnej i jej pogłębienia. Oznacza to konieczność podjęcia formacji ku świętości i komunii miłości, czyli ewangelicznego autentyzmu — pełni życia chrześcijańskiego⁷⁷. Tak sformułowane zadanie ogólne nabiera pewnej specyfikacji w odniesieniu do omawianego tu celu katechezy: wychowania do pamięci i pojednania. Wśród formułowanych w tym względzie szczegółowych celów duszpasterskich na pierwszym miejscu pojawia się, wspomniane już wyżej, oczyszczenie pamięci, które dokonuje się w procesie odnowionej oceny przeszłości i przyczynia się do wzrostu wspólnoty kościelnej w świętości na drodze pojednania i pokoju.

⁷⁵ Zob. S. Dziekoński, *Katecheza w podstawowych środowiskach katechetycznych*, w: *Katechizować czy ewangelizować*, red. S. Dziekoński, Warszawa 2002, s. 222.

⁷⁶ Publikacja tekstu: Kraków 2001. Stosowany skrót: DKKP.

⁷⁷ Zob. F. Woronowski, *Potrzeba i możliwości wprowadzenia elementów ewangelizacji do katechezy parafialnej*, w: *Katecheza ewangelizacyjna: w rodzinie, parafii, szkole*, dz. cyt., s. 103.

Z oczyszczeniem pamięci ściśle związany jest kolejny cel: promocja stałej reformy Ludu Bożego. Prawdziwym kryterium tej reformy może być tylko wierność woli Boga w stosunku do Jego Ludu, która zakłada prawdziwe i nieustanne dążenie do wyzwolenia się z tego, co od niej oddala.

Kolejny cel duszpasterski w wychowaniu do pamięci i pojednania można określić jako wychowanie do autentycznego świadectwa miłosiernemu Bogu i Jego prawdzie. Chrześcijanie powinni uświadomić sobie odpowiedzialność, jaką ponoszą za różne przejawy zła w świecie. Przyczyni się to do pełniejszego i ofiarnego zaangażowania w świadectwo jednoczącej i zbawczej Prawdy⁷⁸.

Uwzględnienie w duszpasterstwie powyższych celów, wpisanych w wychowanie do pamięci i pojednania, wydaje się rzeczą konieczną, jeśli uwzględni się, że w wielu parafiach istnieją podziały, powodowane niejednokrotnie tzw. walką o wpływy, której celem ma być zdobycie przez daną grupę większej przychylności proboszcza, bądź zdobycie większej możliwości decydowania o „łosach” parafii. Świadomość tych i podobnych wydarzeń powinna zmobilizować duszpasterzy do większego zaangażowania na rzecz jedności parafii. Nie chodzi tu o to, by jednych potępiać, a drugich publicznie chwalić, ale o właściwe ich zrozumienie, które jest niezbędnym warunkiem nawiązania autentycznego kontaktu ze zwaśnionymi grupami i pojednania ich ze sobą. Warto przy tym pamiętać, że osoby mocno angażujące się w życie parafii niekiedy nawet nie dostrzegają, że chodzi im nie tylko o dobro parafii, ale o ich prywatne „interesy”, własną pozycję. Stąd też inicjatywy podejmowane nieraz w dobrej intencji kończą się rozbiciem wspólnoty parafialnej, co można określić mianem tragedii, jeśli uwzględni się, że parafia ma być dzisiaj zaczynem pojednania w społeczeństwie. Parafia nie może więc być zamkniętą grupą, ale wspólnotą, która jedna ludzi między sobą, otwiera się na wszystkich, pomaga wyjść z anonimowości tym, którzy się dopiero sprawdzili⁷⁹.

Parafia, ponieważ stanowi najbardziej bezpośredni i widzialny wyraz Kościoła jako Ciała Chrystusa, dysponuje też wieloma środkami, które okazują się niezwykle cenne, a dla chrześcijan często konieczne w procesie właściwego pojednania. Parafia jest znakomitą środowiskiem wychowania biblijnego i liturgicznego, wychowania przez modlitwę i dialog, wychowania do prawdy, wychowania przez apostołat i ekumenizm oraz wychowania maryjne-

⁷⁸ Zob. *Pamięć i pojednanie. Kościół i winy przeszłości*, dz. cyt., s. 36-37.

⁷⁹ Zob. A. Grün, *Przebacz samemu sobie*, dz. cyt., s. 65-67.

go. Niektóre z wymienionych dróg wychowania do pamięci i pojednania mogą być w pełni urzeczywistnione głównie w parafii i przy zaangażowaniu duszpasterza. Chodzi tu między innymi o wychowanie liturgiczne, obejmujące wprowadzenie do życia sakramentalnego, które dla swej efektywności wymaga pogłębionej, systematycznej katechezy parafialnej. Nie zmienia to jednak faktu, że współczesne „formowanie się parafii w komunie miłości jako wymaganie ewangeliczne i wyzwanie nowego programu wymaga głębszej pracy duszpasterskiej, zaangażowania Ludu Bożego w życie religijne i budowania w niej nowej rzeczywistości. Bez głębszych przemian życia parafii pojmowanej w sposób zawężony nie można osiągnąć w pełni ewangelicznej jedności miłości. Zaś takiej przemiany nie sposób osiągnąć bez parafialnej katechezy ewangelizacyjnej”⁸⁰.

3.3. Szkoła jako środowisko wychowania do pamięci i pojednania

Katecheza jest również wpisana w rzeczywistość szkolną, chociaż można tu zauważyć różne, czasami nawet przeciwstawne sobie opinie. Jedni uważają, że lekcja religii w szkole jest katechezą, inni z kolei słusznie podkreślają, że szkoła nie daje możliwości realizacji wszystkich funkcji katechezy, przede wszystkim zaś funkcji inicjacyjnej i ewangelizacyjnej. Pomijając w tym miejscu bardzo interesujące skądinąd uzasadnienia każdej ze stron i propozycje odnośnie do miejsca i realizacji współczesnej katechezy, pozostajemy na opinii znacznej liczby katechetów i katechetów, wyrażanej w wielu publikacjach: na gruncie dydaktyczno-wychowawczym katecheza i szkolne nauczanie religii pozostają w ścisłym związku⁸¹. Opinia ta zostaje potwierdzona w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji Kościoła Katolickiego w Polsce*, w którym zaznacza się, że „nauczanie religii w szkole i katecheza wzajemnie się uzupełniają. W warunkach polskich (...) należy szkolne nauczanie religii traktować jako część katechezy, tj. jako specyficzną formę katechezy”⁸².

Dokument podkreśla przy tym, że pierwszorzędym podmiotem katechezy pozostaje zawsze Kościół, który w katechezie aktualni-

⁸⁰ F. Woronowski, *Potrzeba i możliwości wprowadzenia elementów ewangelizacji do katechezy parafialnej*, art. cyt., s. 104.

⁸¹ Por. P. Tomasiak, *Nauczanie religii w publicznym liceum ogólnokształcącym wobec założeń programowych polskiej szkoły*, Warszawa 1998, s. 163.

⁸² DKKP 82.

zuje się przez parafię, natomiast w szkolnym nauczaniu religii przez fakt udzielenia nauczającym religii misji kanonicznej. Równocześnie zaznacza się, że w szkolnym nauczaniu religii podmiotowy charakter zachowuje nie tylko Kościół, ale i szkoła. Toteż szkolne nauczanie religii winno realizować cele i zadania stawiane nie tylko przez Kościół, ale i przez szkołę⁸³.

W płaszczyźnie celów stawianych przez Kościół w szkolnym nauczaniu religii musi pojawić się także wychowanie do pamięci i pojednania. Taki cel kreślony jest też przez szkołę i to nie tylko z racji jej podmiotowego charakteru wobec lekcji religii czy katechezy, lecz również jako instytucji skierowanej do edukacji wszystkich osób, nawet niewierzących. Tematyka celów stawianych przez szkołę uwidacznia się najpełniej przy analizie programów wychowawczych szkoły. W tym miejscu ograniczymy się do przedstawienia jedynie podstawowych założeń czy niezbędnych przesłanek do konstruowania przez poszczególne szkoły programów wychowawczych, w tym także kreślenia celów i zadań.

Oczekiwania Ministerstwa dotyczące programów wychowawczych poszczególnych szkół oraz ich realizacji zostały wypowiedziane między innymi w serii Biblioteka Reformy, wydawanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, w zeszycie 37⁸⁴ zatytułowanym: *Ministerstwo Edukacji Narodowej o programie wychowawczym szkoły*⁸⁵. Publikacja ta składa się z kilku części, które rozpoczyna dział poświęcony wychowaniu w prawie oświatowym i szkolnej rzeczywistości. Stwierdza się tutaj, że wychowanie nie jest rzeczywistością obcą polskiej szkole, która zawsze była instytucją wychowującą. Zaznacza się równocześnie konieczność odrodzenia współczesnego wychowania, które zostało wypaczone poprzez prowadzoną przez lata ideologizację polskiej szkoły oraz nadmiernie rozbudowaną dydaktykę. Zaznacza się, że wychowanie w szkole nie może sprowadzać się tylko do działań dyscyplinujących uczniów, które miałyby zapewnić prawidłowy tok działań dydaktycznych i wzmocnić autorytet nauczyciela. W dzisiejszych uwarunkowaniach okazują się one mało skuteczne, a nawet negatywne, jeśli stawiają nauczyciela w opozycji do ucznia i nie wypełniają pustej przestrzeni kontaktów osobowych ucznia z osobą dorosłą⁸⁶.

⁸³ Por. tamże.

⁸⁴ We wspomnianej wyżej serii ukazało się wiele wypowiedzi nawiązujących do kwestii wychowania w szkole. Oprócz wyszczególnionego tu zeszytu nr 37 na uwagę zasługuje zeszyt 13, pt. „MEN o wychowaniu w szkole”.

⁸⁵ Warszawa, sierpień 2001 r. Stosowany skrót: PWS.

⁸⁶ Por. PWS, s. 3-5.

„Ministerstwo Edukacji Narodowej sprawy wychowania szkolnego powierza tym, którzy są do tego powołani, czyli nauczycielom”⁸⁷. Na nich spoczywa obowiązek przygotowania odpowiednich programów wychowawczych, które powinny uzyskać akceptację rodziców. Chodzi bowiem o zintegrowanie wysiłków wychowawczych rodziny i szkoły, która jest wezwana do kontynuowania i uzupełniania dzieła wychowania rozpoczętego i prowadzonego w domu rodzinnym. Winno to wyrażać się w kreśleniu celów wychowawczych oraz zadaniach podejmujących konkretną realizację założonych celów, które rozłożone są na dwóch płaszczyznach: indywidualnej (rozwój fizyczny, emocjonalny, intelektualny, moralny, wolitywny, duchowy) i społecznej⁸⁸. Dokładne przyjrzenie się tym celom pozwala zauważyć, że mniej lub bardziej dotyczą wychowania do pamięci i pojednania. W rozwoju emocjonalnym wskazuje się między innymi na konieczność wychowania do opanowania emocji, w rozwoju intelektualnym zakłada się wychowanie do poszukiwania prawdy, rozwój moralny ma kształtować postawę otwartości, ufności oraz prowadzić do autentyzmu działań. W rozwoju duchowym jest mowa o poznawaniu zasad wiary, dorobku kultury, kształtowaniu myślenia refleksyjnego i postawy twórczej, zdolności do głębokiego kontaktu z drugim człowiekiem oraz rozwoju kontaktu z Bogiem. Z kolei rozwój społeczny ma wyrabiać umiejętność kontaktowania się z ludźmi, uczyć kultury bycia, umiejętności współpracy w grupie oraz pełnienia przypisanych ról społecznych, animacji działań w środowisku, odpowiedzialności za środowisko społeczne i przyrodnicze⁸⁹.

4. Zakończenie

W niniejszej wypowiedzi podjęto próbę odniesienia pamięci i pojednania do rzeczywistości katechezy. Główny problem został zawarty w następujących pytaniach: na ile katecheza stawia sobie za cel wychowanie do pamięci i pojednania oraz jak jest on realizowany w podstawowych środowiskach katechezy: rodzinie, parafii, szkole? Poprowadzona refleksja pozwala na wysunięcie kilku, wydaje się, bardzo istotnych wniosków, które równocześnie stanowią zwięzłą odpowiedź na postawione kwestie. Należy najpierw zauważyć, że wychowanie do pamięci i pojednania jest jednym z zasadniczych celów katechezy, charakteryzującym się bogactwem treści. Jego realizacja jest bardzo istotna we współczesnym, podzielonym

⁸⁷ Tamże, s. 6.

⁸⁸ Por. tamże, s. 6-8.

⁸⁹ Zob. tamże, s. 32-33.

świecie i wymaga wychowania biblijnego i liturgicznego, wychowania przez modlitwę i dialog, wychowania do prawdy, wychowania przez apostołat i ekumenizm, wychowania maryjnego. Wyszczególnione obszary wychowania można określić jako drogi prowadzące do osiągnięcia celu podstawowego: wychowania do pamięci i pojednania.

Zadania realizujące zakreślony wyżej cel są przypisane podstawowym środowiskom katechezy: rodzinie, parafii, szkole. Każde z nich posiada właściwe sobie prawa do podjęcia dzieła katechizacji oraz odpowiadające im obowiązki. Wielką rolę należy tutaj przypisać rodzinie, gdyż jej działanie pozostawia najbardziej trwałe ślady w rozwoju człowieka, jego osobowości. Również parafia i szkoła powinny być świadome spoczywających na nich zadań w zakresie wychowania do pamięci i pojednania. Skuteczność omawianego wychowania wymaga jednak współpracy wymienionych środowisk oraz wzajemnego dopełniania się.